Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front). Telefon: Nr 2086.

8 Mk

Prenumerata w Krakowie wynosi: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Marek 210.** — Zamiejscowa **Marek 240.** — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 15. — Układ tabelaryczny Marek 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 7. — Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Ogłoszenia zamiejscowe: Ogłoszenia zwykłe Mk 20. — Nadesłane Mk 45. — Komunikaty po kronice Mk 55. — Na pierwszej stronie Mk 75.
Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca krakowskiego". — Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Nr. 179. — Rok IV. Kraków, wtorek 5 lipca 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Niemcy gotują nowy zamach na Górny Śląsk?

Sosnowiec, 3 lipca. — (Telef. F.) Krążą coraz uporczywsze pogłoski, że Niemcy kończą przygotowania do gwałtu zbrojnego na G. Śląsku. Jednemi drogami wiodącemi na północ od Opola i przez Opole odchodzi Selbschutz do Niemiec, ale równocześnie drogami na zachód i południowy zachód od Opola szczególnie przez Dąbrowę Selbschutz wraca na Gór. Śląsk z powrotem wzmocniony przez świeże zastępy rekrutowanych z głębi Niemiec Bawarów.

Demobilizacya Hoefera pozorna.

Sosnowiec, 3 lipca. — (Telef. F.) Donoszą z Raciborza: Z lewej strony Odry donoszą, że demobilizacja wojsk Hoefera jest tylko pozorna. Selbstschtuz chowa broń i pozostawia posterunki w przebraniu. Stwierdzono, że Orgeszowcy zabierają broń do domu i ukrywają ją, aby na każde zawołanie być gotowymi.

Powstańcy wypełniają zobowiązania.

Sosnowiec, 3 lipca. — (Telef. F.) Powstańcy wszędzie spełnili przyjęte wobec komisji koalicyjnej zobowiązania. Karność i porządek cechuje ich wszędzie, pomimo, że ze strony niemieckiej ciągle utrudniają sprawę prowokacjami.

Francuzi w Szopienicach.

Sosnowiec, 3 lipca. — (Telef. F.) Korespodent „Gońca Krak." donosi od osób dobrze poinformowanych, że Francuzi przybędą do Szopienic 5-go lipca o godzinie 12 w nocy.

Powstańcza komisya likwidacyjna.

Sosnowiec, 3 bm. (Telef. F.) Jak donoszą z Szopienic, dnia 3 lipca zaczyna urzędowanie komisja likwidacyjna powstańcza.

Uroczyste powitanie powracających powstańców.

Sosnowiec, 3 lipca. — (Telef. F.) W okręgu Strzelec utworzono już nową policję górnośląską, która czuwa nad bezpieczeństwem ludności Strzelec. Powracające grupy powstańców wita ludność entuzjastycznie.

Sztandar Lwowa dla powstańców.

Sosnowiec, 3 lipca. — (Telef. F.) Dziś popołudniu odbyło się w Szopienicach wręczenie sztandaru wojskom powstańczym przez delegację obrońców Lwowa.

Rada Najwyższa zbierze się 26 b. m.

PARYŻ — (East Express). Wbrew wiadomościom podanym przez niemiecką Telegraphen Compagnie, ze źródeł miarodajnych informują, iż raport Komisji Międzysojuszniczej w sprawie podziału G. Śląska oczekiwany jest w Paryżu dopiero około 15 bm. Wobec tego Rada Najwyższa będzie mogła rozpocząć obrady swoje prawdopodobnie 26 bm. Narady odbywać się będą we Francji w Boulogne lub w Paryżu.

Polityka Czech względem Polski.

Warszawa, 3 bm. — (Telefonem). Poseł czeski w Warszawie pan Prokop Maxa w wywiadzie udzielonym dziennikarzom poruszył bardzo szczegółowo stosunek polsko-czeski. Pos. Maxa stwierdził, że jego program to zgoda Polski z Czechami. Jest to — mówił on — zarazem program Masaryka i program ministra spraw zagranicznych Benesza. Przedewszystkiem działa w tym kierunku wspólna tradycja, pokrewieństwo językowe i sytuacja polityczna. Oba narody należą do rodziny słowiańskiej, są najbardziej zdemokratyzowane i najbardziej do życia nowoczesnego przygotowane. Pos. Maxa zgadza się zupełnie z zapatrywaniem Skirmunta, że między Czechami a Polską istnieje bardzo ścisły związek interesów. Bez niepodległej Polski nie będzie niepodległych Czech — powiedział pan Maxa. Jest to prawda, której żadne chwilowe nieporozumienie ani też zdenerwowanie nie zaciemnią. Ścisłe porozumienie Czech z Polską, jak również państw, które są zainteresowane w utrzymaniu pokoju w środkowowschodniej Europie (to jest z Rumunią i z Jugosławią) jest najlepszym odczynnikiem na agresywne zapędy naszych nieprzyjaciół. Czechosłowacja, Polska, Rumunia i Jugosławia chcą żyć w zgodzie i w spokoju ze swymi sąsiadami. — Żadne z tych państw nie ma zamiarów wojowniczych a już samo porozumienie się tych państw jeszcze bardziej oddziaływa na pokój w środkowej Europie.

Dalej wywodził pos. Maxa: Polska z nowoczesnych organizmów państwowych jest najdalej wysunięta na wschód i dla tego może Polska odgrywać wybitną rolę nie tylko w odbudowie gospodarczej najbliższego, ale także i dalekiego Wschodu. Ktoś powiedział, że Polska ma takie znaczenie dla wschodu Europy jak Anglja dla świata. Przez nią i z nią może cały świat z Rosją handlować. — Polska jest krajem rolniczym i kiedy się zagospodaruje, będzie miała do zbytu duże ilości zboża. Czechy są krajem przemysłowym i mogą Polsce dostarczyć maszyn potrzebnych do odbudowy przemysłu i inwestycji. Do nawiązania ścisłej kooperacji między Polską a Czechami kiedy będziemy mieli cały szereg domów handlowych i przemysłowych polsko-czeskich, będziemy mogli pracować z obopólną korzyścią na wschodzie. — Czechy mają kapitał i doświadczenie organizacyjne, Polska zaś tysiące wagonów szeroko torowych, które mogą wjeżdżać w głąb Rosji. — Oprócz tego posiada Polska znajomość stosunków i rynku rosyjskiego. Oba narody mogą przeto przez porozumienie osiągnąć nieocenione korzyści, ale na to potrzeba porozumienia gospodarczego i umowy transitowej. Co dotyczy chwilowych nieporozumień to mogą one być usunięte przez skoordynowanie wysiłków. Czesi byli i są gotowi wstąpić z Polską w związki przyjaźni i cieszą się, że w Polsce objawia się życzenie do wzajemnego wyjaśnienia stosunków.

W sprawie stosunku rządu czeskiego do traktatu ryskiego oświadczył dr. Maxa, że sprawa uznania tego traktatu jest to wielka sprawa międzynarodowa, o której decydować będą nie małe ale wielkie państwa, i dodał, że Czesi nie chcą się wtrącać w wewnętrzne sprawy polsko-rosyjskie. Czesi uciskani dawniej przez Austrję zwracali swe oczy na wielkie państwo słowiańskie jakiem była Rosja. Ale był to rusofilizm romantyczny. Podczas wojny poznali Czesi owoce carskiego regimeu nie stracili jednak sympatji do narodu rosyjskiego. Wierzę mocno — powiedział Maxa — że między demokratyczną Polską a demokratyczną Rosją musi przyjść do porozumienia, ale jeszcze raz podnoszę, że Czesi nie będą się mieszali w stosunki polsko-rosyjskie.

Co dotyczy stosunku Czech do zagadnienia wschodniej Galicji oświadczył Maxa, że ludzie, którzy sądzą że Czesi popierają zamiary Rosjan, są w błędzie. Jesteśmy i będziemy w tej prawie neutralni. Pozostawimy rozstrzygnięcie tego zagadnienia Polsce, Rosji względnie Ukrainie i wielkim mocarstwom. Agitacja ukraińska nie jest przez rząd czeski popierana, Ukraińców traktuje się w państwie czeskiem jak wszystkich innych uchodźców. Na dalsze pytanie korespondenta jakie jest stanowisko Czech w sprawie tzw. korytarza galicyjskiego oświadczył min. Maxa, że umowa handlowa, traktat transitowy przez Polskę do Czech ma zupełnie realne korzyści. Minister Maxa posiada opracowany projekt wspólnej polsko-czeskiej organizacji handlowej do handlu z Rosją. Co dotyczy sprawy Górnego Śląska i tego, że część prasy czeskiej wystąpiła po wybuchu powstania wrogo względem Polski to przypisać należy temu, że wiadomość o wybuchu przyszła do Pragi szybciej z Berlina niż z Warszawy i tem tłómaczy się zdenerwowanie i niepokój pewnej części prasy czeskiej. Kiedy nadeszły obszerniejsze sprawozdania, prasa czeska żądała jedynie sprawiedliwego rozwiązania sprawy górnośląskiej. Znane są zresztą wysiłki w tej sprawie dra Benesza w Anglji i wśród czynników amerykańskich. Mogę zapewnić, że minister Benesz użył swoich wpływów aby sprawa górnośląska została sprawiedliwie rozwiązana. Co dotyczy wreszcie stosunków do ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, oświadczył Maxa, że rząd czesko-słowacki postępuje i postępować będzie nadal najlojalniej i wszelkie prawa Polaków będą całkowicie respektowane.

Przymierze Rumunji z Jugosławią.

BUKARESZT. — (E. E.) Powrócił tu z Belgradu min. Take Jonescu po podpisaniu przymierza z Jugosławią.

Pułk. Długoszowski attache wojskowym w Bukareszcie.

Warszawa. (Telefonem M). Prasa dzisiejsza donosi, że **pułkownik Wieniawa Długoszowski** ustępuje ze stanowiska generalnego adjutanta naczelnego wodza i obejmuje funkcye attaché wojskowego w Bukareszcie, skąd odwołany został major Glinka.

Polska — Ameryce.

WARSZAWA — (PAT.) Prasa warszawska wita entuzjastycznie dzień święta narodowego Ameryki i w szeregu artykułów nazywa go świętem polskiem. Między innemi „Kurjer Poranny" w artykule: Święto Ameryki świętem Polski", daje historyczną perspektywę walk Ameryki o niepodległość, w które wplotły się imiona bojowników Ameryki z imionami bohaterów Polski, kończy słowami: błogosławiony dla świata dzień 4. lipca, dzień który nawiązał między Ameryką a Polską przy pośrednictwie Francji związek. Dzień ten jest wielkiem świętem Polski.

„Kurjer Warszawski" pisze: Wielka akcja miłosierdzia która Stany Zjednoczone Ameryki północnej prowadziły podczas wojny i prowadzą dotychczas w Europie, nie ma nic równego sobie w dziejach ludzkości. Nigdy jeszcze naród nie pomagał tak narodowi, nigdy jeszcze idea chrześcijańskiej miłości bliźniego nie znalazła tak szerokiego zastosowania. Jest to jawny początek nowej ery w stosunkach międzyludzkich, początek nowej etyki, która spowodować musi odrodzenie duchowe człowieka. „Rzeczpospolita" pisze: Dzisiaj, kiedy z morza krwi, łez i ofiar ludzkich powstaje Europa do nowego życia, kiedy zasady wolności, sprawiedliwości oraz równości narodów poczynają zwiastować nowego człowieka, dzisiaj to zwycię-

stwo nad uciskiem, gwałtem i bezprawiem jest dziełem Ameryki, która orężnym swoim czynem swoich synów najlepszych złotemi zgłoskami zapisała swoje imię w historji świata. Ale nietylko orężem pomaga Ameryka Europie. Francja, Belgja i Polska, te najbardziej zniszczone i zrujnowane kraje przez mściwą i barbarzyńską stopę pruską, znalazły w Ameryce karmicielkę, opiekę głodnych i bezdomnych. To, co Ameryka Polsce odrodzonej dała, nie sposób objąć sercem i umysłem, nie sposób też wyrazić wdzięczności, jaką naród polski dla Ameryki czuje.

O sojusz Anglii, Ameryki i Japonii.

Londyn. (PAT) Wedle „Daily Chronicle" na wczorajszem posiedzeniu konferencyi państwowej zostały omówione kwestye konferencyi między **Ameryką, Japonią i Anglią.** W poniedziałek będą rokowania kontynuowane. Polityczny korespondent tego dziennika dowiaduje się, iż według mniemania Stanów Zjednoczonych między temi trzema państwami **istnieje skłonność zawarcia umowy.** „Times" donosi: Wiadomość, iż traktat z Japonią kończy się w miesiącu lipcu, była dla konferencyi wielką niespodzianką. **Wskuteo tego przyszło do burzliwych rozpraw.** Jak dzienniki donoszą, jutro odbędą wszyscy premierzy ministrów prócz Lloyda Georga konferencyę. Po południu omawiali także sprawę między innymi generał Smuts i Rughes.

Włoskie przesilenie gabinetowe.

Rzym. (E. E. Radio). Bonomi konferował z Giolittim, który przyrzekł mu swoje pełne poparcie. Następnie odbył Bonomi naradę z Tittonim i de Nicola. Dzień jutrzejszy będzie w ogóle becnym przesileniu decydującym. Dzienniki omawiając sprawę prezydentury Bonomi'ego zgodnie stwierdzają, że napotka on na dwie trudności, naogół jednak przeważa przekonanie, że potrafi on wywiązać się z zwalonego nań zadania. Epoca przypuszcza, że Bonimi oprze się na bloku demokratycznym, liberałów i socjalistów, z reformistami łącznie 168 głosów, do którego zdaje się przyłączy się 106 posłów stronnictwa ludowego. Według zdania prasy Bonomi powierzy tekę spraw zagranicznych p. de Nava, obecnemu prezesowi parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych.

Polska, a przesilenie włoskie.

WARSZAWA — (Telefonem). Upadek gabinetu włoskiego posiada dla polityki polskiej specjalne znaczenie na terenie międzynarodowym ze względu na sprawę Górnego Śląska. Według ostatnich informacji z Rzymu, jako kandydatów do teki ministerstwa spraw zagranicznych wymieniają ambasadora włoskiego w Paryżu Salvago Ragi oraz ambasadora w Londynie p. de Martino. Pierwszy z nich stoi na gruncie porozumienia z Francją i jest przychylnie usposobiony dla sprawy Polski, drugi zdradza pewne sympatie filoniemieckie.

Grupa polska unji międzyparlament.

Warszawa, 3 bm. — (Telefonem). Kancelerja sejmowa zawiadamia, że powstała grupa polska unji międzyparlamentarnej. Do grupy tej weszli posłowie należący do różnych klubów. Najbliższe posiedzenie unji odbędzie się w Sztokholmie w czasie od 16 do 19 sierpnia, na które nadeszły już zaproszenia od grupy szwedzkiej. Do czasu ostatecznego ukonstytuowania się grupy sprawami unii zajmuje się pos. prof. Dembiński.

Konferencja polsko-litewska w Brukseli.

BRUKSELA — (E. E.) Następne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej w sprawie Wileńszczyzny odbędzie się dnia 15 lipca w Brukseli pod przewodnictwem Hymansa, o ile do tej pory rząd kowieński nie wyrazi zgody na decyzje genewskie. Przedstawiciel Polski prof. Askenazy przebywa obecnie w Monto.

Podróż ministra Raczkiewicza.

WARSZAWA — (Telefonem). Minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz wyjechał do Wilna. Wyjazd jego, jak się dowiadujemy, jest w związku z likwidacją poprzedniego jego stanowiska a delegata rządu polskiego w Wilnie.

Co podlega reewakuacji z Rosji?

Warszawa, 3 bm. — (Telefonem). P. Antoni Olszewski i przewodniczący polskiej delegacji reewakuacyjnej w Moskwie poinformował przedstawicieli kupiectwa o obowązkach wypływających dla Rosji w zakresie zwrotu mienia ewakuowanego do Rosji po 1 sierpnia 1914. Stwierdził on, że, aby mieć prawo dochodzenia zwrotu, każdy właściciel przedmiotów ewakuowanych musi złożyć na imię przedstawiciela polskiego w Rosji osobną deklarację. Zwrotowi podlegają przedmioty, które istnieją. Jeżeli ich nie można odnaleźć to rząd rosyjski obowiązany jest dać ekwiwalent w złocie, jednakże tylko, o ile idzie o narzędzia produkcji. Jeżeli przedmiot nie jest środkiem produkcji i nie został odnaleziony, rząd rosyjski musi udowodnić, że zaginął. Najbliższem zadaniem delegacji będzie reewakuacja tego co się uda odnaleźć. Pan Olszowski po rozpatrzeniu się w stosunkach rosyjskich w Moskwie przyjedzie do Warszawy celem ponownego porozumienia się z grupami interesowanemi.

Żniwa w Kongresowce.

Warszawa, 3 bm. — (Telefonem). Wedle informacji z prowincji rozpoczęły się wczoraj żniwa na Kujawach w Kaliskiem i Kutnowskiem. Sprzęt zboża jest dobry. W okolicach podmiejskich Warszawy żniwa trwają już od kilku dni.

Dalsza demobilizacya.

WARSZAWA — (PAT.) Biuro Prasowe Ministerstwa spraw wojskowych komunikuje następujący rozkaz ministra spraw wojskowych generała porucznika Sosnkowskiego. Urlopowaniu podlegają bez prawa poboru żołdu szeregowych rocznika 18997 oprócz podległych dowództwu II armji, marynarki wojennej, podoficerów zawodowych, oraz tych szeregowych, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku. W tym ostatnim wypadku każdy z nich winien zgłosić pisemną deklarację w myśl rozkazu ministra spraw wojskowych L. 71790/9613/20. W pierwszym rzędzie podlegają urlopowaniu szeregowi rolnicy do dnia 15 lipca, pozostali do dnia 31 lipca br.

Cło na polskie produkty naftowe uniemożliwia konkurencję.

Koła przemysłowe zwracają uwagę na fakt, że cła przywozowe na polskie produkty naftowe są trzy razy wyższe od ceł na amerykańskie produkty. Wobec tego nasz przemysł naftowy nie może współzawodniczyć na rynkach francuskich z przemysłem amerykańskim.

Obrady P. S. L. w Krakowie.

Kraków, 3 lipca. W dniu wczorajszym o godz. 10-tej w sali Towarz. Rolniczego odbyło się **posiedzenie Zarządu i mężów zaufania oddziału małopolskiego P.S.L.** na który przybyło około 300 osób. Na zebranie to przybył również prezes P. S. L. prez. min. **Witos,** wicemarszałek Sejmu **Osiecki,** prezes klubu poselskiego P. S. L. **Dębski,** oraz wiceprezes **dr. Kiernik.**

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego prezesa Oddziału L. Raczkowskiego, zabrał głos **prez. min. Witos** i w półtoragodzinnej mowie przedstawił zebranym obecną sytuację państwa tak pod względem polityki **zewnętrznej,** jak i wewnętrznej. Po omówieniu zadań, dotyczących ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy **górnośląskiej i wileńskiej,** oraz naszej polityki **zewnętrznej,** przeszedł prezydent Witos do scharakteryzowania naszych stosunków **wewnętrznych,** tła ostatniego przesilenia rządowego, ustosunkowania się poszczególnych stronnictw do rządu, wreszcie **w jędrnych słowach skreślił zadania P. S. L. i jego rolę w dążeniu do uporządkowania i umocnienia państwa.** Przemówienie prez. Witosa było przyjęte z entuzyazmem przez zebranych, którzy całkowicie podzielili wywody swego prezesa.

Następnie **wicemarszałek Osiecki omówił obecną sytuację państwa pod względem ekonomicznym,** stwierdził poprawę stosunków w zakresie wytwórczości krajowej, rolnej i przemysłowej i scharakteryzował wytyczne w zakresie programu ekonomicznego, jakie powinny przyświecać działalności politycznej P. S. L.

Z kolei zabrał głos prezes klubu poseł **Dębski,** omawiając **stosunki międzypartyjne na terenie sejmu** i dążności P. S. L., zmierzające do skonsolidowania tych stosunków. Wreszcie zabrał głos **poseł Kiernik i scharakteryzował prace klubu poselskiego na terenie Sejmu,** przytaczając cały szereg ustaw, jakie P. S. L. w dziedzinie reform społecznych, administracyi wewnętrznej, polityki zewnętrznej i skarbowości przeprowadziło, **podkreślając państwowo twórczą pracę klubu poselskiego.**

Po wygłoszonych referatach na szereg postawionych zapytań odpowiadali referenci, poczem na wniosek profesora Braszki zebrani grzmotem oklasków podziękowali referentom, a przedewszystkiem prezesowi stronnictwa **prez. Witosowi, za wytrwałą i owocną** pracę dla dobra Rzeczypospolitej.

O godz. 5 popołudniu zebranie zostało zakończone.

Szczegółowe sprawozdanie z referatów, wygłoszonych na tem uebraniu, podamy w najbliższych numerach.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Ireneusza.	Poniedziałek 4 Lipca
Wschód słońca: 4·55	
Zachód słońca: 9·12	
Długość dnia: 16·17	

TEATR „BAGATELA".
Poniedziałek: „Porwanie Sacinek".

TEATR POWSZECHNY.
Poniedziałek: „Boccacio".

Prezydent min. Witos w Krakowie.

(T) W dniu wczorajszym bawił w Krakowie prezydent Witos. Prezydent Witos przybył do Krakowa pociągiem rannym z Warszawy.

W czasie swego pobytu w naszem mieście prez. Witot zwiedził klinikę prof. Rutkowskiego, przyczem zapoznał się ze wszystkimi działami, oraz potrzebami instytucyi. Obszedł on sale chorych, z którymi przez dłuższy czas rozmawiał.

Wspólnie z prez. Witosem zwiedzili klinikę wicemarszałek Osiecki, prezes klubu pos. P. S. L., p. Jan Dębski, wiceprezes klubu P. S. L. poseł Kiernik, b. wiceminister Dudek.

Dalsze ograniczenie emigracyi do Ameryki.

Warszawa, 3 bm. — (Telefonem). Konsul amerykański w Warszawie zawiadomił władze polskie, że nie będzie wizował paszportów, które nie będą posiadały dokładnego wykazu przynależności państwowej danego emigranta. Jest to w związku z ograniczeniem imigracji do Ameryki i ustaleniem normy procentnowej dla każdego państwa.

Ślub, chrzciny i śmierć w jednym dniu.

(T) Wczoraj mieszkańcy ul. Skawińskiej byli świadkami niezwykłego wydarzenia, jakie miało miejsce u pań Słońskich, zamieszkałych przy tejże ulicy pod L. 12.

Rano wczoraj odbył się ślub p. Słońskich w jednym z tut. kościołów, natomiast popołudniu już — chrzciny dziecka.

Z okazyi urodzin, a raczej chrzcin sproszono gości wielu, a wśród nich pewnego „przyjaciela" domu.

Podczas uczty „przyjaciel" domu mocno podchmielony zbliżył się do dziecka, a po pewnym czasie zaczął je dusić. Zanim zebrani pospieszyli z pomocą — noworodek wyzionął ducha.

Krwiożerczego „przyjaciela" domu odstawiła policya pod „telegraf". Motywy tego czynu na razie nieznane. Śledztwo w toku.

POWIĘKSZENIE „GOŃCA KRAKOWSKIEGO". Uzyskawszy znacznie korzystniejsze warunki techniczne, przystępuje wydawnictwo „Gońca" z dniem dzisiejszym do szeregu znacznych ulepszeń i do rozszerzenia ram pisma. Bliższe szczegóły podamy w najbliższym numerze.

„GRUBE RYBY" W BAGATELI zapowiedziane na wtorek 5 bm. będą przedostatnią premierą w tym sezonie ze współudziałem M. Frenkla. Dzisiaj po raz ostatni „Pan Geldhab" również z udziałem gościnnym M. Frenkla.

(T) SKUTKI ULEWY. Podczas wczorajszej ulewy spadła tak obfita ilość deszczu, że mieszkaniom niżej położonym groziło zalanie. Zawezwano Straż pożarną, która w zagrożonych punktach jak przy ul. Zyblikiewicza pracowała od godziny 5·40 do 7·35 w sile dwóch plutonów.

Zaznaczyć trzeba, że Straż pożarna nie mogła interweniować we wszystkich miejscach z tego powodu, że dwa plutony znajdowały się wówczas w teatrach, wobec czego do pracy stanęło tylko pozostałe dwa plutony.

GDZIE POLICJA? Niedostateczne oświetlenie ulic i brak należytej ilości posterunków policyjnych ośmielają coraz to więcj apaszów, których bezczelność dochodzi do zenitu. Wczoraj zdarzyło się, że podpity apasz w sposób niesłychanie brutalny, jedną z przechodzących pań na ulicy tak ruchliwej jak ul. Dunajewskiego około godz. 10 wieczorem napastował. Policjanta, do którego by można zwrócić się o interwencję, naturalnie nie było, tak, że owa pani musiała ratować się ucieczka. Są to stosunki wprost niesłychane. Raz jeszcze pytamy: gdzie policja?

W sprawie ustawy o ochronie lokatorów.

Wypowiadanie najmu dla własnej potrzeby.

(Głos dyskusyjny).

Problemy, związane z ustawą o ochronie lokatorów nie przestaje interesować opinii publicznej. W dyskusyi ścierają się ze sobą często najzupełniej sprzeczne poglądy. Zwłaszcza sprawa wypowiadania mieszkań na „własne potrzeby“ gospodarza jest obecnie silnie roztrząsana.

Onegdaj wypowiedzieliśmy pogląd redakcyi w tej sprawie; dziś zamieszczamy poważne, nadesłane nam, uwagi dyskusyjne, których autor uzasadnia odmienne stanowisko.

Kraków, 2 lipca.

Jedną z najbardziej piekących i jeszcze ciągle otwartych kwestyj, jest bezsprzecznie kwestja mieszkaniowa, która istotnie stanowi węzeł gordyjski, napróżno, zdaje się, czekający swego rozcięcia. Mizerja mieszkaniowa, dająca się co raz bardziej we znaki wszystkim sferom społecznym, wytwarza stosunki wprost nie do zniesienia. Radykalnym środkiem zaradczym przeciwko tej klęsce społecznej, byłaby na szeroką skalę podjęta przez rząd akcja dla umożliwienia ruchu budowlanego. W tym celu należałoby udzielić interesowanym czynnikom pomocy, czy to w formie długoterminowych i nisko oprocentowanych pożyczek, czy też może drogą subwencyj.

Ustawodawstwo jednak nasze chwyta się jedynie połowicznych środków. Takim połowicznym środkiem, zmierzającym jedynie do uśmierzenia bólu a nie do radykalnego wyleczenia, jest nasza ostatnia ustawa o ochr. lokatorów z 18/12 1920, chociaż ustawa ta jest wcale radykalną, a radykalizm jej uwidacznia się w pierwszym rzędzie w braniu w obronę lokatorów. Najbardziej uderzającą nowością w tej ustawie jest opuszczenie z wymienionych w art. 10 ust. 3 przyczyn wypowiedzenia, przyczyny własnej potrzeby. Aczkolwiek przyczyny wszystkie w powyższym artykule wymienione są tylko przykładowo, a nie wyczerpująco, to jednak opuszczenie przyczyny własnej potrzeby dało asumpt do najróżnorodniejszego interpretowania przepisów w powyższym artykule zawartych. Zwolennicy zapatrywania, że przyczynę tę uchylono, powołują się w argumentach swoich na historyczny rozwój ustawodawstwa dotyczącego ochrony lokatorów. W szczególności wychodzą oni z założenia, że prawo wypowiedzenia umowy najmu dla własnej potrzeby bywało z biegiem czasu coraz bardziej ograniczane i w końcu prawo to — zdaniem ich — zostało rzekomo zupełnie uchylone. Pierwsze bowiem rozporządzenie ces. z 26/1 1917 uznało przyczynę wypowiedzenia dla własnej potrzeby, już jednak późniejsze rozp. z 20/1 1918 żądało wykazania nie tylko koniecznej potrzeby lecz także znacznej szkody, a nadto o ile szło o właściciela realności, nabytej po dniu 20/1 1918 żądał ustawodawca wykazania niestosunkowej większej szkody po stronie właściciela na wypadek utrzymania umowy najmu w mocy. Analogiczne ograniczenie praw właściciela realności w wypowiadaniu umowy najmu zawierało również dalsze jeszcze rozporządzenie z 26/10 1918. Najdalej jednak poszła nasza ostatnia ustawa z 18/12 1920, która już niejako oficjalnie nie wymienia przyczyny własnej potrzeby. Z tego powodu znaczna część prawników jest zdania, że przyczynę własnej potrzeby uchylono. Zapatrywanie to wydaje mi się mylnem a opuszczenie przyczyny wypowiedzenia dla własnej potrzeby uważam tylko za dalsze ograniczenie prawa wypowiadania najmu, sądy nasze więc są w możnościmiarą nie należy identyfikować z uchyleniem tego prawa. Autor komentarza s. s. a. Dr. Windakiewicz również nie zajął zdecydowanego stanowiska co do tej kwestji, skoro utrzymuje, że przyczyna własnej potrzeby obecnie nie istnieje a jednak przyjmuje, że mogą zajść nadzwyczajne a wyjątkowo ważne okoliczności, uzasadniające ważność przyczyny wypowiedzenia dla własnej potrzeby. (Nr. 8 Przeglądu sądowego str. 54.) Należałoby więc kwestję tę ważności przyczyny własnej potrzeby jasno postawić.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że intencją ustawodawcy było wzięcie w obronę tylko i przedewszystkiem ekonomicznie słabszych, bez względu na to, czy tym ekonomicznie słabszym jest w danym wypadku lokator, czy też właściciel realności. Mylne więc z gruntu byłoby stawianie kwestji w ten sposób, że ekonomicznie słabszym zawsze jest tylko lokator, a tym silniejszym zawsze właściciel realności. Wychodząc z tego mylnego założenia musielibyśmy dojść do takiego absurdu, iż właściciel nie mający dachu nad głową, nie mógłby żadną miarą wypowiedzieć mieszkania lokatorowi, który z rodziną swą, składającą się z kilku osób zajmuje mieszkanie złożone n. p. z 8—10 pokoji. Za tem, że ustawodawca nie uchylił przyczyny własnej potrzeby, przemawia niezbicie przepis z art. 10 ust. 2 wyżej wspomnianej ustawy, który przyznaje sądom zupełną swobodę w ocenie, czy okoliczności przywiedzione uzasadniają należycie ważność przyczyny wypowiedzenia czy też nie. Temsamem ustawodawca nie uchylił przyczyny własnej potrzeby lecz tylko uwarunkował ją od ważnych, na uwzględnienie zasługujących okoliczności, tem bardziej, że przyczyny wypowiedzenia, jak już wyżej wspomniano, wymieniono tylko przykładowo. Ustawa jednak nie wypowiada się jasno i dlatego krzywdzi ona stanowczo właścicieli realności, sprowadzając ich wszystkich, bez względu na ich siłę finansowa, do jednego mianownika.

Idzie o to więc, by znaleść koniecznie jakiś sposób wyjścia z tej sytuacji. Należałoby się mianowicie zastanowić nad kwestją dopuszczalności utrzymania, względnie uchylenia wypowiedzenia umowy najmu także co do części objektu najmu. Sprzeciwia się co prawda temu p. Dr Windakiewicz ze względu na „jednolity charakter umowy najmu i mogące powstać zawikłania prawne“. Widzimy jednak w praktyce odchylenie od tej zasady tam, gdzie idzie n. p. o podwyżkę czynszu. Ktoś n. p. wynajął lokal sklepowy i przylegające ubikacje na mieszkanie prywatne. Mimo, że umowa najmu dotyczy zarówno lokalu sklepowego jak i mieszkania i temsamem jest jednolita, mimo to dozwoloną jest ustawowo podwyżka czynszu w wysokości odnośnie do lokalu sklepowego o 300% odnośnie zaś do mieszkania tylko o 100%. Tutaj więc ten jednolity charakter umowy najmu nie stoi nikomu na zawadzie. Skoro ustawa o ochronie lokatorów jest ustawą przejściową, to można także przejściowo odchylić się od tej zasady jednolitości umowy najmu i poprostu ze względów utylitarnych przyjąć dopuszczalność utrzymania, wzgl. uchylenia wypowiedzenia także co do objektu najmu. W praktyce dałoby się to doskonale przeprowadzić. Przy wypowiedzeniu bowiem najmu należy po myśli § 562 pr. cyw. dokładnie oznaczyć przedmiot ze strony właściciela, czego żadną ści zapoznać się dokładnie z rozkładem poszczególnych ubikacji i w miarę zachodzących ważnych okoliczności wypowiedzenie odnośnie do pewnych części tych ubikacyj utrzymać, wzgl. uchylić.

Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że ostatnia ustawa stworzyła przywileje dla lokatorów. Sądy więc nasze mogą na podstawie swobodnej oceny przywileje lokatorów zależnie od okoliczności, w większych lub mniejszych rozmiarach ograniczyć, a temsamem uzasadnienie dla utrzymania, wzgl. uchylenia umowy najmu także co do części przedmiotu najmu dałoby się prawniczo skonstruować. W praktyce miałoby to niesłychanie doniosłe znaczenie, gdyż w ten sposób mógłby właściciel realności, pozbawiony dachu nad głową, uzyskać dla siebie choćby skromne pomieszczenie przez odjęcie części ubikacyj lokatorowi, zajmującemu bez potrzeby zbyt obszerne mieszkanie. Odpowiadałoby to też bardziej poczuciu słuszności i sprawiedliwości.

Możeby tedy sądy nasze zechciały przy ferowaniu swoich wyroków, dać sposobność wypowiedzenia się w tej materji, w wyżej wytkniętym kierunku, sądowi najwyższemu w Warszawie?

Dr Leopold Suesser.

Tragiczne skutki drwin.

W tych dniach malarstwo węgierskie utraciło — jak donosi „Neue Fr. Presse“ — jednego z najwybitniejszych przedstawicieli młodszego swego pokolenia, Soltena Csaktoray'a.

Artysta ten, liczący 34 lata, znalazł się przed kilku dniami na uczcie, wyprawionej przez grono artystów i artystek, a ponieważ nie używał wcale napojów alkoholowych, stał się więc wkrótce przedmiotem drwin ze strony kolegów i koleżanek. Rozdrażniony tym oświadczył w końcu, że choć jest przeciwnikiem alkoholu i nigdy nie pije, to mógłby wypić choćby litr nalewki morelowej, którą właśnie zapijano i nie upić się wcale. Wzięto go za słowo i postawiono przed nim butelkę. Po wypiciu jednak 12 kieliszków Csktoray'owi zrobiło się niedobrze, uczestnicy więc zabawy przeprowadzili go do sąsiedniego pokoju i tam ułożyli na kanapie. O godzinie 3-ej zrana rozeszli się biesiadnicy w dobrych humorach, zapomniawszy zupełnie o chorym koledze. Dopiero po rozejściu się gości, służba restauracji spostrzegła przy sprzątaniu pokojów leżącego bez przytomności na kanapie artystę. Przywołano natychmiast telefonicznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz, niestety, mógł stwierdzić już tylko zgon wskutek ostrego zatrucia alkoholem. Tak tragicznie zmarły artysta osierocił żonę i dwoje dzieci.

Niezwykły tancerz... bez nóg

(Występy okaleczałego hiszpańskiego toreadora w specjalnej pantominie tańczy on... na kolanach).

Niezwykły tancerz popisuje się obecnie w balecie londyńskim. Jest to tancerz rzeczywiście oryginalny, bo tancerz... bez nóg. Rosyjski balet dał wspaniałe przedstawienie hiszpańskiej pantominy „Cuadro Flamenco“, w której biorą udział andaluzyjscy tancerze i tancerki, niedawno przybyli do Londynu na pierwsze występy. Między nimi znajduje się sennor Matte, piękny jak z obrazu, młody mężczyzna, który jednak tylko może się poruszać na kolanach, ponieważ przed dwoma laty amputowano mu obie nogi. Matte był słynnym pogromcą byków w swej ojczyźnie i jako toreador był bożyszczem i ulubieńcem Madrytu. Sława jego cudownych pchnięć szpadą w bok byków rozbrzmiewała w całej Hiszpanji. Ale przed dwoma laty podczas walki w Grenadzie rozwścieczony byk rzucił się z nienacka na zuchwałego torera i potratował go tak silnie, że musiano mu dla uratowania życia amputować obie nogi.

Oczywiście, że dalsza karjera na arenie była wykluczona. Ale sennor Matte był niegdyś także doskonałym tancerzem i często produkował się publicznie. I oto występuje teraz w balecie w specjalnie skonstruowanej dla siebie pantominie, gdzie produkuje się w specjalnym tancu, wykonanym na kolanach.

Z szerokiego świata.

WEJŚCIE NA GÓRĘ EVEREST. Ze wszystkich części świata, od Japonji do Czecho-Słowacji napływają do Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Anglji prośby o możność dołączenia się do wyprawy na górę Everest. Wobec tego, że prof. Norman Colley, przewodniczący Klubu Alpinistów mówi o istnieniu wysokich szczyt ów na północ od Everestu, rodzi się wątpliwość, czy jest to istotnie najwyższa góra na świecie. Byłoby rzeczą ciekawą, gdyby uczestnicy wspomnianej wyprawy, doszedłszy na szczyt Everestu, przekonali się, że stoją przed nimi inne szczyty, wyższe.

(:) SYN BETHMANNA HOLLWEGA ARESZTOWANY PRZEZ POLICJĘ ANGIELSKĄ. Wedle doniesień z Kolonii, syn byłego kanclerza rzeszy niemieckiej Bethmana Hollwega został przez wojskową policję angielską zaaresztowany w wagonie salonowym berlińskiego pociągu pospiesznego za agresywną postawę, jaką przybrał wobec angielskiej wojskowej policji, za kaucją jednak stu funtów szterlingów wypuszczono więźnia na wolną stopę.

(:) KRYZYS TEATRALNY W LONDYNIE. Stolica Anglji przeżywa obecnie poważny kryzys teatralny. — W Londynie zamknięto świeżo 11 teatrów, a to: Adelfi, Cowit, Conwent Garden, Drury, Laue, Empire, Kingsway, Zyru, Plauhouse, Royalitu, Seala, Wiutergarden.

Pozostałe teatry znajdują się w przeddzień zamknięcia. Niewiadomo, czy powodem tego przesilenia jest upadek dramatu, czy konkurencja kinematografów, czy obniżenie się smaku publiczności, czy też olbrzymie sumy, jakich, jakich żądają dzierżawcy teatrów. — Jeden ze świeuo zamkniętych teatrów miał ostatnio 17 szylingów dziennie dochodu.

NADESŁANE.

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej „Goniec Krakowski", Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronek.

Drukarnia „Prawdy" w Krakowie.